

Poznań, 15. 03. 2021 r.

prof. dr hab. Tomasz Lisowski
Zakład Lingwistyki Antropologicznej
Instytut Filologii Polskiej
Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Sroki-Grądziel, pt. *Językowy obraz emocji negatywnych we współczesnym języku chińskim*, napisanej pod kierunkiem promotor, prof. UG, dr hab. Alicji Pstygi, przy współudziale promotor pomocniczej, prof. UG, dr Wu Lan (Wydział Filologiczny, Uniwersytet Gdański), Gdańsk 2021, ss. 375.

Przedłożona do recenzji rozprawa mieści się w nurcie lingwistycznych badań kognitywno-kulturowych, a szerzej antropolingwistycznych, których jedną z nadrzędnych przesłanek jest twierdzenie o synergii zachodzącej między charakterystycznym dla danej wspólnoty komunikatywnej paradygmatem kulturowym a jej językiem. W wypadku nazw uczuć badania o takim profilu metodologicznym mogą przynieść poznawczo istotne rezultaty, o czym przekonują wcześniejsze studia, między innymi sinologiczne, polonistyczne czy kontrastywne, poświęcone tej problematyce (skrupulatnie uwzględniane przez Autorkę), jak i sama rozprawa mgr Anny Sroki-Grądziel.

Głównym celem poznawczym dysertacji, jak deklaruje mgr Anna Sroka-Grądziel, jest „próba rekonstrukcji językowego wycinka rzeczywistości rodzimych użytkowników języka chińskiego, jakim jest obraz nazw emocji negatywnych występujących i używanych we współczesnym języku chińskim” (s. 86). Temu zadaniu badawczemu towarzyszą zależne od niego cele szczegółowe (por. s. 86) – 1. wyodrębnienie i charakterystyka semantyczna chińskich lingwistycznych kategorii emocji negatywnych; 2. wskazanie pojęć centralnych i peryferyjnych współtworzących dane kategorie; 3. opis semantyczny poszczególnych leksemów chińskich, uwzględniający ich konotacje, kolokacje, konteksty ich występowania i użycia; 4. stworzenie ich uniwersalnych eksplikacji semantycznych z wykorzystaniem naturalnego metajęzyka semantycznego Anny Wierzbickiej; 5. przywołanie możliwie najbliższych semantycznie ich polskich ekwiwalentów; 6. synteza pozyskiwanych z

niejednorodnych źródeł danych, charakteryzujących językowy obraz chińskich nazw emocji negatywnych. Tak zakreślone cele uznać należy za doniosłe poznawczo. Zostały one w pełni osiągnięte, czego dowodzą wyniki cząstkowe oraz końcowe prezentowanej analizy.

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska mgr Anny Sroki-Grądziel liczy 375 stron znormalizowanego wydruku komputerowego w formacie A4. Poza *Wstępem*, *Zakończeniem*, *Bibliografią*, *Spisem tabel*, *Spisem ilustracji*, *Aneksem: Wzór ankiety*, *Streszczeniem* (w języku polskim) i *Abstractem* (w języku angielskim) składa się z trzech rozdziałów, a mianowicie: I *Wprowadzenie teoretyczne* (s. 14–85); II *Metodologiczne podstawy badań nad nazwami emocji w języku chińskim* (s. 86–95); III *Nazwy emocji negatywnych w języku chińskim: kategoryzacja i analiza* (s. 96–339).

Pod względem merytorycznym praca dzieli się na dwie zasadnicze części.

W części pierwszej, o charakterze teoretyczno-metodologicznym (rozdziały I i II), mgr Anna Sroka-Grądziel uzasadnia przyjętą perspektywę badawczą.

W rozdziale I Doktorantka przekonująco uzasadnia celowość prowadzenia badań lingwistycznych nad nazwami emocji, po pierwsze, z odwołaniem do ujęć stosowanych w studiach nad językowym obrazem świata (zwłaszcza w lubelskiej szkole kognitywnej Jerzego Bartmińskiego), jak i, po drugie, z odwołaniem do propozycji metodologicznych etnosemantycznej szkoły australijskiej Anny Wierzbickiej (w tym wypadku ze szczególnym uwzględnieniem naturalnego metajęzyka semantycznego jako neutralnego kulturowo narzędzia analizy semantycznej leksyki).

Doktorantka charakteryzuje relację wzajemności między językiem chińskim a kulturą chińską w kontekście badań nad leksyką emotywną. Leksykalne wykładniki emocji – w ujęciu psychologicznym, jak się zdaje – uniwersalnych dla wszystkich ludzi bez względu na ich kulturę czy język są semantycznie modelowane w języku chińskim przez silnie oddziałujący nań od wieków konfucjański paradygmat kulturowy. To skutkuje między innymi tym, że w chińskim imaginariu kognitywnym – jak trafnie zauważa Doktorantka – funkcjonuje siedem odrębnych kategorii uczuć, siedem konfucjańskich emocji – *xi*¹ RADOŚĆ, *ai* MIŁOŚĆ, *yu* POŻĄDANIE, *nu* GNIEW, *ai* SMUTEK, *ju* STRACH, *wu* NIENAWIŚĆ (por. s. 82). Cztery ostatnie kategorie jako emotywa negatywne są przedmiotem omawianej analizy.

Odnosząc się do kwestii emocji podstawowych (uniwersalnych), wyodrębnianych w pracach lingwistów Okcydentu, np. Paula Ekmana, Doktorantka słusznie zauważa, że „[...]

¹ Ze względów technicznych rezygnuję ze zaznaczania tonów.

dla chińskiego leksykonu emotywnego zastosować można różne rodzaje kategoryzacji, jednakże żadnej z nich nie można uznać za pełny odpowiednik emocji nazywanych w zachodnim dyskursie jako podstawowe” (s. 85).

Dla prezentowanej analizy, co podnosi Autorka, ważna jest także kwestia ram kulturowych określających sposób wyrażania emocji przez Chińczyków. Jest on różny od tego, przyjętego choćby w kulturze Zachodu. Dodajmy od siebie, że istota relacji interpersonalnych chińskiej kultury jako kultury kontekstu wysokiego (w ujęciu Edwarda T. Halla) polega na uwypuklaniu hierarchii społecznej osób uczestniczących w akcie komunikacji (relacje pionowe), natomiast w kulturze zachodniej jako kulturze kontekstu niskiego relacje interpersonalne polegają na ocenie dystansu, czyli nieformalnej bliskości lub formalnej odległości, jaki zachodzi między uczestnikami aktu komunikacji (relacje poziome). Różnica wektorów definiujących relacje interpersonalne w obu kulturach – wertykalny vs. horyzontalny – nie może być bez wpływu na sposób okazywania emocji.

W rozdziale 2. obok celów analizy, o których była już mowa, Autorka tworzy instrumentarium badawcze, definiuje pojęcia, ustala zakres analizy i projektuje procedury badawcze służące realizacji zamierzonych celów.

Analizie poddanych zostało 57 chińskich emotywów negatywnych, wyekscerpowanych z listy słów, których znajomość jest wymagana od zdających egzamin HSK (*Hanyu Shuiping Kaoshi* – oficjalny egzamin znajomości języka chińskiego) na najwyższym (szóstym) poziomie. Reprezentują one cztery konfucjańskie kategorie podstawowych emocji – *nu* GNIEW, *ai* SMUTEK, *ju* STRACH, *wu* NIENAWIŚĆ (por. s. 88).

Dane wykorzystywane w analizie, Doktorantka pozyskuje z trzech typów źródeł, jakimi są system językowy, zaprojektowane ankiety, teksty (S-A-T; procedura stosowana w badaniach kognitywnej szkoły lubelskiej Jerzego Bartmińskiego).

Dane systemowe Autorka czerpie ze słowników jednojęzycznych języka chińskiego, jak i słowników dwujęzycznych chińsko-angielskich (ich wykaz znajduje się na s. 91). Taki dobór źródeł o charakterze systemowym uznać należy za trafny i wystarczający.

Dane ankietowe pochodzą z kwestionariusza w języku chińskim, którego niebudzącą zastrzeżeń recenzenckich treść zaprojektowała mgr Anna Sroka-Grądział (szczegóły por. s. 94, a także *Aneks: Wzór ankiety*). W ankietach, jak słusznie zauważa Autorka, „ujawniają się dane najbardziej intuicyjne, oparte na wiedzy potocznej przeciętnego użytkownika języka, do których w przypadku wyłącznej analizy słownikowej i tekstowej, dostęp jest ograniczony (lub w ogóle go nie ma)” (s.92). W badaniu wzięło udział 231 osób, z tym że tylko 214 ankiet ma

wartość dokumentacyjną. Respondenci – rodzimi użytkownicy języka chińskiego – pochodzą z różnych regionów Chin, związani są w większości wypadków ze środowiskiem akademickim. Wśród nich przeważają ludzie młodzi w wieku od 18 do 25 lat (180 osób). Są to przede wszystkim kobiety. Wykorzystanie danych ankietowych, co należy podkreślić z aprobatą, pozwala na identyfikację kompetencji językowej wykształconych Chińczyków w zakresie emotyów negatywnych.

Dane tekstowe, które pozwalają ujrzeć znaczenia kontekstowe badanych emotyów chińskich, czerpie Autorka przede wszystkim z wydanych w roku 2017 r. zeszytów poczytnego chińskiego dwutygodnika, pt. *Duzhe* (ang. *Reader*). Jest to jeden z najpopularniejszych magazynów o tematyce ogólnej. Składają się nań „artykuły popularnonaukowe oryginalne bądź przedruki, fragmenty książek, anegdoty, sentencje, żarty oraz inne formy tekstu o tematyce społecznej, psychologicznej i filozoficznej” (s.95). Drugim źródłem tekstowym, pomocniczym, z którego korzysta Autorka, jest dostępny on-line korpus tekstowy BCC, opracowywany pod auspicjami Pekinśkiego Uniwersytetu Języka i Kultury. Taki dobór źródeł tekstowych uznać należy za uzasadniony i trafny.

W toku analizy Autorka sięga ponadto do dostępnych w literaturze naukowej opracowań z zakresu semantyki, etnolingwistyki, lingwistyki antropologicznej, historii kultury, psychologii, które dotyczą emotyów w języku chińskim.

Drugą zasadniczą część pracy, stanowi analiza lingwistyczna zgromadzonych nazw nazywających uczucia negatywne (rozdział III). Postępując zgodnie z przyjętą przez siebie procedurą badawczą, Autorka podejmuje próbę przyporządkowania badanych 57 emotyów negatywnych do jednej z czterech kategorii uczuć konfucjańskich. W ich obrębie analizowane jednostki leksykalne plasuje ze względu na ich stopień bliskości semantycznej z jednostką prototypową. Zatem emotywy wchodzące w skład kategorii lokują się bądź w jej centrum, bądź na jej peryferiach.

W wypadku każdego poddanego badaniu chińskiego emotywu negatywnego, by możliwie obiektywnie i trafnie zidentyfikować jego wartość semantyczną, Doktorantka analizuje dane empiryczne typu S-A-T, następnie przywołuje kontekst (scenariusz lub typ sytuacji, w której możliwe jest odczuwanie danej emocji) oraz podaje ilustrację tekstową sposobu jego użycia. W końcowej części mikroanalizy Autorka konstruuje definicję semantyczną badanego emotywu z wykorzystaniem naturalnego metajęzyka semantycznego. Tak uchwycona obiektywna wartość semantyczna chińskiego leksemu pozwala Autorce na podjęcie próby odnalezienia możliwie najbardziej adekwatnego polskiego ekwiwalentu

chińskiej jednostki leksykalnej. Czyni to z odwołaniem się do własnej kompetencji językowej jako rodzimej użytkowniczki języka polskiego, bez odwołania się do analizy semantycznej leksemu polskiego przeprowadzonej za pomocą naturalnego metajęzyka semantycznego, pozwalającej na kontrastywne zestawienie wartości semantycznych chińskiej jednostki leksykalnej i jej polskiego ekwiwalentu.

Wyniki cząstkowe tego typu mikroanaliz pozwalają na stworzenie wizualizacji leksykalno-semantycznej struktury każdej z czterech kategorii konfucjańskich emocji, które pod względem liczby jednostek leksykalnych są niejednakowe – do poszczególnych kategorii przynależą następujące liczby emotywów: *nu* GNIEW – 4 emotywy, *ai* SMUTEK – 25 emotywów, *ju* STRACH – 8 emotywów, *wu* NIENAWIŚĆ – 7 emotywów.

Ponadto na podstawie odpowiedzi respondentów Doktorantka uznała, że 13 z analizowanych jednostek leksykalnych nie mieści się w żadnej z czterech konfucjańskich kategorii emocji. Zgrupowała je w czterech specjalnie dla nich utworzonych nowych kategoriach semantycznych – 1. emocje w typie wstydu (5 jednostek leksykalnych), 2. emocje w typie zagubienia (4 jednostki leksykalne), 3. emocje w typie dylematu (2 jednostki leksykalne), 4. emocje w typie poruszenia (2 jednostki leksykalne). Tak Autorka uzasadnia swoją decyzję: „Wstępna analiza odpowiedzi pozyskanych na podstawie kwestionariusza wykazała, że przydział nazw emocji negatywnych występujących we współczesnym języku chińskim do kategorii konfucjańskich nie może zostać uznany za idealną formę kategoryzacji. [...] w leksykonie HSK pojawiły się również wykładniki, które mimo pewnych powiązań semantycznych z innymi kategoriami nie mogą zostać przyporządkowane do żadnej z podklas konfucjańskich” (s. 283).

Pozwolę sobie na uwagę polemiczną. Uważam bowiem, z czym jak mogę wnosić na podstawie przytoczonego cytatu, do pewnego stopnia zgadza się Doktorantka, że wszystkie te 13 jednostek leksykalnych można jednak – z pewnymi zastrzeżeniami, które zgłasza Autorka – przypisać do czterech tradycyjnych kategorii konfucjańskich. W moim przekonaniu, jeśli przyjąć za nadrzędne kryterium semantyczne, a nie opinie użytkowników języka zawarte w ankietach, emotywy zaklasyfikowane jako emocje w typie wstydu, emocje w typie zagubienia oraz emocje w typie dylematu mogłyby znaleźć się w kategorii konfucjańskiej *ai* SMUTEK, emotywy zaklasyfikowane jako emocje w typie poruszenia mogłyby wejść do klasy *nu* GNIEW. Takie ujęcie pozwoliłoby uniknąć mnożenia bytów. Pragnę podkreślić, że moja uwaga ma charakter wyłącznie polemiczny, a nie kategoryczny. W żaden sposób nie podważa jakości i wartości wniosku zaprezentowanego przez Doktorantkę.

Zaprezentowaną w tej części wieloaspektową analizę chińskich emotywów negatywnych uznać należy za sumienną, w zakresie faktograficznym drobiazgową, cechującą się filologiczną akrybią i ostatecznie przynoszącą wnioski o dużej doniosłości poznawczej. Zostały one sformułowane w formie uzasadnionego uogólnienia w podrozdziale 3.6. *Językowy obraz emocji negatywnych w języku chińskim (konkluzje)*, a także w *Zakończeniu*. Do najistotniejszych konkluzywnych stwierdzeń Doktorantki należą:

1. Kategoria *ai SMUTEK* jest kategorią z największą liczbą jednostek leksykalnych we współczesnym języku chińskim, a przyporządkowane do niej emotywy są najbardziej zróżnicowane semantycznie.
2. Wyniki analizy wykazały nieprzystawalność sposobów kategoryzacji emocji funkcjonujących jako uniwersalne w literaturze zachodniej.
3. Kluczową rolę w kształtowaniu leksykonu emotywnego języka chińskiego odgrywa konfucjanizm determinujący kulturę chińską.

Autorka pokusiła się także o wizualizację wyników analizy w postaci rysunku 5. (s. 339), który ukazuje pole semantyczno-leksykalne emotywów negatywnych we współczesnym języku chińskim.

Literatura przedmiotu polsko-, angielsko- i chińskojęzyczna została starannie i celowo zgromadzona, a następnie właściwie, w sposób świadczący o erudycji Autorki wykorzystana w toku analizy.

Z wielką satysfakcją stwierdzam, że mgr Anna Sroka-Grądział sprawnie posługuje się stylem naukowym, ma pełną świadomość przynależności określonych terminów do danych paradygmatów badawczych.

Rozprawa pod względem językowym zredagowana jest poprawnie. Zdarzają się drobne usterki językowe.

Jednak w tekście wywodu znalazły się dwa polskie ekwiwalenty, których potoczność budzi zastrzeżenia recenzenta. Autorka, tworząc dwie subkategorie semantyczne, opatrzyła je następującymi etykietami terminologicznymi – „3.1.3. [...] *naohuo* – w typie wkurzenia” (s. 110), „3.2.5. [...] *jusang* – w typie zdołowania” (s. 139). Podkreślmy, że świadomość potoczności obu sformułowań ma także Doktorantka, co wyraża *expressis verbis*, pisząc o rzeczowniku *wkurzenie*: „Decyduję się na ten leksem świadoma jego kolokwialnego i nienaturalnego charakteru. Brak jednak w języku polskim bliższego odpowiednika, który lepiej oddawałby sens tej nazwy” (s. 110, przyp. 74). To zastrzeżenie stylistyczne Autorka


podtrzymuje także w przypadku rzeczownika *zdołowanie* (por. s. 139). Z Jej analizy semantycznej przeprowadzonej dla emotywów *naohuo* i *jusang* wynika, że obie jednostki leksykalne są w języku chińskim stylistycznie neutralne. Przywołanie ich polskich ekwiwalentów o wyraźnym stylistycznym zabarwieniu potocznym rodzi dysonans poznawczy. Moim zdaniem istnieją jednak polskie ekwiwalenty, których wartość stylistyczna zbliża się do neutralności. Proponowałbym zastąpienie leksemu *wkurzenie* jednym z jego synonimów *irytacja*, *rozsierdzenie*, a leksemu *zdołowanie* jego synonimem *przygnębianie*.

Rozprawa od strony edytorskiej została przygotowana starannie, co zdecydowanie pozytywnie wpływa na przejrzystość wyводу. Nie dostrzegłem usterek interpunkcyjnych.

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska mgr Anny Sroki-Grądział, pt. *Językowy obraz emocji negatywnych we współczesnym języku chińskim*, stanowi *novum* w badaniach leksykalno-semantycznych nad chińskimi leksemami nazywającymi uczucia negatywne. W realizacji wyznaczonego w dysertacji celu badań Doktorantka odwołała się do aktualnych ustaleń z zakresu językoznawstwa sinologicznego, polonistycznego, ale także do studiów o charakterze ogólnolingwistycznym. Ponadto Doktorantka sięgała po opracowania z zakresu etnolingwistyki, lingwistyki antropologicznej, historii kultury, psychologii. W ten sposób powstała praca językoznawcza uwzględniająca szeroki kontekst interdyscyplinarny, co podnosi jej walory poznawcze. Mając to na uwadze, rekomenduję rozprawę doktorską mgr Anny Sroki-Grądział do opublikowania drukiem oraz wnioskuję do Rady Dyscypliny Językoznawstwo Uniwersytetu Gdańskiego o jej wyróżnienie.

Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że przedstawiona mi do recenzji dysertacja mgr Anny Sroki-Grądział spełnia rygory naukowe i formalne stawiane rozprawom doktorskim określone w art. 13. 1. ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym i tytule w zakresie sztuki. Wnioskuję zatem o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

Poznań, 15. 03. 2021r.


/prof. dr hab. Tomasz Lisowski/